

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



MYŚL PASTERZA

Bóg objawia się tym, którzy w Nim pokładają nadzieję.

BP JÓZEF SZAMOCKI

Na nowo zachwycić się Kościołem

„Miłości bez krzyża nie znajdziecie,
a krzyża bez miłości nie uniesiecie”

Św. Jan Paweł II

Umiłowani w Chrystusie Panu Diecezjanie!

Swięta Zmartwychwstania Pańskiego to czas, w którym na nowo odkrywamy Bożą miłość, gotową nawet na śmierć, aby w ten sposób ocalić człowieka zagubionego, sponiewieranego i zranionego przez grzech. To czas, w którym Chrystus – prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek – rozrywa kajdany grzechu i prowadzi nas zwycięsko ku życiu, które trwa wiecznie. Wszystko, czego pragniemy, rozdaje obficie. Wystarczy zbliżyć się do Niego, by jak Jan spocząć na Jego piersi, jak Piotr zapłakać nad swoim grzechem i spojrzeć w Jego oczy, jak Maria Magdalena trwać przy Nim, nawet gdy wszystko zdaje się być pozbawione nadziei, oraz jak Tomasz, mimo wątpliwości, zanurzyć się w ranach Mistrza i powiedzieć: „Pan mój i Bóg mój” (J 20, 28). Taki jest Kościół: poraniony przez grzech i podnoszący się dzięki łasce Zmartwychwstałego. Ta łaska płynie z sakramentów, jest umacniana przez słowo Boże i rozlewa się we wspólnocie wiary, nadziei i miłości.

Doświadczenie Kościoła Chrystusowego jest bliskie ludziom wszystkich czasów, dlatego chcemy na nowo odkryć, że Kościół to wspólnota świętych grzeszników, którzy uwierzyli, że świętość jest możliwa dzięki łasce Boga.

Takiej postawy uczył nas św. Jan Paweł II, kiedy podczas inauguracji swojego pontyfikatu wołał: „Nie lękajcie się! Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi!”; kiedy na toruńskim lotnisku przypominał, że pokój między ludźmi jest możliwy, jeśli najpierw wpuszczymy do naszych serc Chrystusa – Księcia Pokoju; kiedy przebaczał swojemu oprawcy i kiedy pochylał się nad cierpieniem niewinnych i sam dał świadectwo przyjmowania cierpienia.

Uczył tego bł. Stefan Wincenty Frelichowski, który troszczył się o duchowy rozwój dzieci i młodzieży i w obozowym piekle zabiegał, by nie zabrakło Eucharystii, śpieszył do chorych na tyfus, by jedna ich z Bogiem i wlewać w ich serca nadzieję.

PROŚBA O GRAFIKĘ

Uczyła tego bł. Maria Karłowska, która jak Dobry Pasterz wychodziła na peryferie miast, by szukać poranionych i zagubionych kobiet i nieść im przestanie miłości silniejszej niż grzech.

Uczyła tego także wielodzietna i szlachetna rodzina Ulmów z Markowej, udzielając pomocy Żydom i doskonałe wypełniając przykazanie miłości Boga i bliźniego, aż do męczeńskiej śmierci.

Taki jest Kościół, który zbudował Chrystus, a „bramy piekielne go nie przemogą” (Mt 16, 18).

Życzę, byśmy na nowo zachwycili się Kościołem, w którym nie tylko obecny jest zmartwychwstały Pan, ale z którym Jezus Chrystus się utożsamia (por. Dz 9, 4-5). Niech Święta Paschalne będą okazją do odkrycia na nowo tej życiodajnej łaski, jaką Bóg złożył w ręce grzeszników, czyniąc ich Kościołem – wspólnotą Jego dzieci. „Bóg niech Wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście mocą Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję” (Rz 15, 13).

Z serca błogosławię i zapewniam o modlitwie

Wasz biskup Wiesław

AUTOR

Specjalny dar

TORUŃ Przedstawiciele gdańskiej prowincji Zakonu Rycerskiego Świętego Grobu Bożego w Jerozolimie przybyli do bp. Wiesława Śmigła.

Wśród przedstawicieli byli: komandor zakonu Mirosław Słowikowski, przewodniczący Prowincji Gdańskiej, komandor zakonu Bartłomiej Muński, sekretarz prowincji, prefekt i komandor zakonu ks. prał. Marek Rumiński. 24 marca przekazali oni bp. Wiesławowi Śmigłowi specjalny dar – olejek nardowy Marii Magdaleny z Ziemi Świętej do przygotowania oleju krzyżma świętego w Wielki Czwartek oraz list od dr. Andrzeja Sznajdera, zwierzchnika zwierzchnictwa Bożogrobców w Polsce.

– Naszym darem chcemy dać wyraz łączności naszego Kościoła lokalnego z Kościołem w Jerozolimie, który choć nieliczny, zawsze był nazywany matką wszystkich Kościołów. To dowód naszej wiary z jego wiernymi, pielgrzymami, uchodźcami, biednymi – napisał dr Sznajder. **n**

KS. PRAŁ. MAREK RUMIŃSKI



Biskup Wiesław Śmigiel wraz z przedstawicielami Bożogrobców w Polsce

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska, Beata Patalas

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 24

Odnalezieni

CZARNOWO Wielkopostne rekolekcje dla dzieci odbyły się w parafii św. Marcina.

Każdy z nas coś w życiu zgubił, każdy szukał i szuka tego, co dla niego ważne, każdy przeżył radość odnalezienia tego, czego bardzo mu brakowało. Myśli te często padały podczas szkolnych rekolekcji wielkopostnych pod hasłem: „Odnalezieni 2023”, które od 20 do 22 marca odbywały się Szkole Podstawowej w Czarnowie. Rekolekcje prowadzili ks. Mateusz Bartkowski, wikariusz parafii katedralnej w Toruniu, oraz ks. Dawid Wasilewski, proboszcz.

Uczestnicy zastanawiali się, co jest dla nich ważne. Po wspólnej refleksji i modlitwie uczniowie wraz z wychowawcami przygotowali plakaty ilustrujące doświadczenie ludzkich poszukiwań oraz układali piosenki opowiadające o radości bycia odnalezionym.

Centrum kolejnego dnia było spotkanie z Bogiem, który poszukuje człowieka. Podstawą tych rozważań była przypowieść o zagubionej owcy z Ewangelii wg św. Łukasza. Przez scenki i rozmowy uczniowie uświadomili sobie, że Bóg



Dzieci z zainteresowaniem słuchają o Bożej miłości

kocha nas wszystkich, że zawsze jesteśmy dla Niego ważni i piękni. Kulminacją dnia była Droga Krzyżowa. Szczególne skupienie, jakie towarzyszyło tej modlitwie, pokazało, jak dobrze jest być blisko Jezusa.

Ostatni dzień naszych dni skupienia to doświadczenie bycia odnalezionym przez Bożą miłość. Szczególnie przeżyli to starsi uczniowie, którzy przystąpili do sakramentu pokuty. Dla wielu było to najważniejsze doświadczenie tych dni. Podczas Mszy św. w kościele dziękowaliśmy Bogu za ten szczególny czas. Dzieci szczerze dziękowały za budujące słowa, gorącą i szczerą modlitwę, za stworzenie radośnej szkolnej wspólnoty.

Obyśmy wszyscy, mali i duzi, doświadczali bycia odnalezionymi przez Ojca. **n**

MAŁGORZATA WACZYŃSKA

W drodze z Chrystusem

GRUZIADZ Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa po raz dziesiąty zaprosiła mieszkańców miasta na Misterium Męki Pańskiej.

Inszenizację przygotowali parafianie, a za projekt misterium i opracowanie literackie odpowiedzialna była Helena Reczek. W misterium wziął udział parafialny chór Sursum Corda, a opracowanie muzyczne przygotował Michał Rajewski, organista.

– Dziękuję wszystkim, których gromadzi dzisiaj Chrystus umierający za nas na krzyżu. Dziękuję tym, którzy nam w poszczególnych scenach odsłoniли misterium Jego cierpienia i męki – mówił ks. kan. Zbigniew Gański, proboszcz miejsca.

Początek misterium miał miejsce przed świątynią – Jezus w Jerozolimie został powitany jak król. Pojawiła się również scena Ostatniej Wieczerzy i pocałunek Judasza. W scenie spotkania Jezusa z Weroniką



Przed przedstawieniem wierni mogli unaocznici sobie mękę Pana

recytatorzy przypomnieli, że chusta jest jedynym autoportretem Boga malowanym Krwią i łzami. Wiele refleksji przyniósł widok ukrzyżowanego Jezusa i zabranie ciała przez Nikodema. Widowisko przeplatane było fragmentami *Gorzkich żali*.

– Wszyscy stworzyliśmy wspólnotę przy Krzyżu Jezusa Chrystusa. Jest to wyznanie wiary. Jest to nasza modlitwa, którą zanosiliśmy do Jezusa Ukrzyżowanego i patrzenie z nadzieją na życie przez moc Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego – zakończył ks. kan. Gański. **n**

MAŁGORZATA BORKOWSKA

Zaufanie zmienia historię

TORUŃ W rocznicę ustanowienia diecezji toruńskiej w katedrze Świętych Janów Mszy św. przewodniczył bp Wiesław Śmigiel.

W Eucharystii uczestniczyli biskup pomocniczy Józef Szamocki, biskup senior Andrzej Suski, liczni kapłani, siostry zakonne, klerycy i wierni świeccy. W homilii Ksiądz Biskup pochylił się nad Bożym planem i ludzką odpowiedzią. Zwrócił uwagę, że w tej rozmowie jesteśmy na różnych płaszczyznach, stąd często nie rozumiemy Bożego zamysłu. A jednak Bóg, znając serce Maryi, „zaryzykował”, wiedząc, że powie Ona słowa ufności, które odmienią historię świata”. Dodał: – Tak jak Maryja jesteśmy poszukiwani przez Boga i zapraszani do udziału w dziele zbawienia.

Nawiązując do 31. rocznicy ustanowienia diecezji toruńskiej, pasterz zaznaczył, że padło wówczas „tak” Kościoła i każdy z nas mógł wpisać się w tę decyzję. W trakcie



Renata Czerwińska

Duchowa Adopcja to wsparcie dla dzieci i rodziców

Mszy św. wiele osób podjęło Duchową Adopcję Dziecka Poczętego. – To „tak” dla życia wymaga od człowieka zawierzenia, niekiedy też wielkiego otwarcia, aby usłyszeć słowa Boga: Nie bój się. Jako ci, którzy chcą się podjąć tego pięknego dzieła, jesteśmy tu po to, by powiedzieć „tak” dla życia, by pomóc tym, którzy mają kłopoty z przyjęciem tego wielkiego, wspaniałego daru. Chcemy ich wspierać modlitwą, obecnością, miłością – mówił bp Śmigiel. **n**

RENATA CZERWIŃSKA



Archiwum pielgrzymki

Zawierzyć się Matce

BRODNICA Maturzyści z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego pielgrzymowali na Jasną Górę.

U czniowie wyruszyli 24 marca pod opieką swoich wychowawców i katechetów, by prosić o Ducha Świętego na czas egzaminów maturalnych i o orędownictwo Matki Bożej Częstochowskiej.

Maturzyści udali się na modlitwę przed cudowną ikoną, skorzystali z sakramentu pokuty i pojednania, a także zwiedzili kompleks klasztorny. Po południu na Wałach Jasnogórskich uczestniczyli w nabożeństwie Drogi Krzyżowej. Pomocą

w medytacji nad męką Chrystusa stały się rozważania ks. Piotra Pawlukiewicza. Młodzież wraz ze swoimi opiekunami uczestniczyła w Eucharystii, której główną intencją były przyszłe egzaminy maturalne. Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił ks. Marcin Jędraszek z parafii Jezusa Miłosiernego w Brodnicy. Zauważył, że egzamin dojrzałości jest tylko kolejnym elementem ich drogi życiowej, a ich obecność w sanktuarium maryjnym na Jasnej Górze jest czytelnym świadectwem tego, że u progu dorosłego życia chcą zaprosić do niej Boga. **n**

PAWEŁ CIECZKO

Hosanna Królowi

ŚWIERCZYNKI Młodzi przygotowali palmy wielkanocne dla parafian.

W spólnota Młodzieży Trzeciego Dnia wraz z opiekunem ks. Mateuszem Pstrągowskim angażuje się w wiele działań. Jednym z nich było przygotowanie palm, które wierni mogli nabyć przed każdą niedzielą Palmowej, trzymając w ręku ozdobne gałązki, mogli oddać pokłon przychodzącemu Panu. **n**

KATARZYNA UMIŃSKA



Katarzyna Umińska

Muzyczna kontemplacja

TORUŃ Muzeum Diecezjalne i grupa n obrotów zaprosiły mieszkańców do śpiewu tradycyjnych pieśni wielkopostnych.

P iękne melodie, śpiewane dawniej głównie na wsiach, utwory mające nawet po kilkanaście zwrotek prowadziły słuchaczy śladami umęczonego Jezusa i pozwalały współczuć Panu i Jego Matce. Uczestnicy spotkania 25 marca zaśpiewali m.in. wzruszającą pieśń *Już cię żegnam najmiłszy Synu Chrystusie* czy *Jest drabina do nieba*. – Dziś już zapomniane, dawniej bardzo przemawiały do ludzkiej duszy i teraz mogą nas poruszać – opowiada Patrycja Dądela z grupy n obrotów, kultywującej ludowe pieśni i zwyczaje. **n**

RENATA CZERWIŃSKA



Renata Czerwińska

Wielkopostne śpiewy przemieniają serca

Zachować pamięć

Niemiecki obóz Soldau to miejsce, w którym okupant niemiecki walczył z polskością i Kościołem katolickim – mówił przed laty ks. kan. Marian Ofiara. Za swoją troskę o pamięć o ofiarach obozu w Działdowie otrzymał pośmiertnie medal *Reipublicae Memoriae Meritum*.

ANDRZEJ RUTECKI

Odnaczenie wręczył dr Paweł Warot – dyrektor gdańskiego oddziału Instytutu Pamięi Narodowej. Medal odebrał w imieniu rodziny ks. Mariana jego brat – Michał Ofiara. Uroczystość odbyła się 26 marca w działdowskim sanktuarium Błogosławionych Męczenników abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego i bp. Leona Wetmańskiego po Sumie, którą sprawował proboszcz parafii, ks. Szymon Chachulski.

Krzyż i brama

W wydarzeniu uczestniczyła rodzina ks. kan. Mariana Ofiary, Teresa Krowicka, która wraz z rodziną była więziona w niemieckim obozie KL Soldau, Robert Gontarz – poseł na Sejm RP, Grzegorz Mrowiński – burmistrz Działdowa, członkowie stowarzyszenia „Pamięć i Tożsamość” oraz parafianie i mieszkańcy Działdowa.

Ks. kan. Marian Ofiara od wielu lat zabiegał o godne upamiętnienie miejsca kaźni hitlerowskiej, jakim



Michał Ofiara odbiera pośmiertny medal dla ks. kan. Mariana Ofiary

był niemiecki obóz Soldau. Zbierał świadectwa żyjących świadków tamtych zbrodni, poszukiwał miejsc pochówku błogosławionych biskupów Antoniego Juliana Nowowiejskiego



i Leona Wetmańskiego oraz s. M. Teresy Kowalskiej, z wielką determinacją zabiegał o rozwój kultu tych błogosławionych. Zbudował również kościół, który stał się sanktuarium męczenników działdowskich. – Mój brat był wstrząśnięty relacjami świadków tamtych wydarzeń i niemieckim okrucieństwem. Zdawał sobie sprawę, że jeżeli nie podejmie się starań o upamiętnianie tej historii, pamięć o więźniach i obozie z biegiem czasu zaniknie. Zawsze bardzo podziwiałem jego zaangażowanie nad odkrywaniem i ujawnianiem prawdy o męczeństwie więźniów w KL Soldau. Prowadzone przez niego badania dotyczące obozu były zawsze szczegółowe i skrupulatne, wszystko to stało się jego pasją – opowiada Michał Ofiara.

W swoich licznych wypowiedziach na temat historii obozu oraz tragicznych losów więźniów i ofiar, szczególnie duchownych, ksiądz kanonik podkreślał, że dla wielu osób duchownych i świeckich krzyż nałożony przez okupantów niemieckich i radzieckich stał się bramą do nieba. Z badań przeprowadzonych przez kapłana wynika, że przez ten obóz utajonej zagłady mogło przejść ponad 60 tys. ludzi, a około 25-30 tys. zostało zamordowanych, w tym grupa polskich duchownych.

Nauczyciel patriotyzmu

Dzięki staraniom ks. Ofiary w sanktuarium zawisła tablica poświęcona



Wśród uczestników wydarzenia była Teresa Krowicka, więźniarka KL Soldau



Zdjęcia: Wojciech Solarz

Mieszkańcy Działdowa pamiętają o męczennikach

duchownym zamęczonym w KL Soldau. Powstał również symboliczny grób poświęcony pamięci Biskupów Płockich – Męczenników Działdowskich oraz tablica poświęcona więźniom i ofiarom niemieckiego i sowieckiego totalitaryzmu. Zgromadzone przez niego materiały ukażą się niebawem w formie książki o męczeństwie duchowieństwa i osób konsekrowanych w KL Soldau. – Przyznanie Marianowi medalu przez Instytut Pamięci Narodowej za jego działalność historyczną bardzo mnie ucieszyło, ponieważ wiem, jak ważne było dla niego przywracanie pamięci o niemieckich zbrodniach na ziemi działdowskiej. Mój brat na zawsze będzie dla mnie przykładem wielkiego patriotyzmu i głębokiego zaufania Bogu. Także dla moich dzieci był wielkim autorytetem i mentorem, nauczył je miłości do Boga i Ojczyzny. Przyznanie tego medalu jest docenieniem jego wysiłku i pracy. Jestem bardzo dumny, że praca mojego brata znalazła uznanie wśród historyków i mieszkańców Działdowa – mówił brat księdza kanonika i dodał: – Mimo radości i dumy z przyznanego bratu odznaczenia jest mi niezmiernie smutno, że nie ma go już wśród nas. Był kapłanem bardzo oddanym swojemu powołaniu, a poza tym człowiekiem bardzo skromnym i pokornym. **n**

Z nadzieją na życie

Wystawa *Edyta Stein. Portret własny w Łasinie i Toruniu.*

W klasztorze Sióstr Karmelitanek Bosych 26 marca odbył się wernisaż wystawy autorstwa Towarzystwa im. Edyty Stein z Wrocławia.

Towarzyszyły mu wykłady Jolanty Gacy i dk. prof. Waldemara Rozyńskiego. Prelegentka – nauczycielka i tłumaczka języka niemieckiego – przedstawiła rys biograficzny patronki Europy, bogato ilustrowany jej osobistymi tekstami. – Warto pragnąć i za tym pragnieniem iść – tego uczy św. Teresa Benedykta, ponieważ własnym życiem dopisała to, co zapisała wcześniej na papierze. Edyta Stein daje świadectwo bezwarunkowego i bezgranicznego ukochania Pana Boga, czego wynikiem jest krzyż, a nawet śmierć. Być gotowym na wszystko, co się w życiu wydarzy, z nadzieją na życie – takiej postawy możemy uczyć się od tej niezwykłej filozofki i zakonniczki – mówiła Jolanta Gaca.

Z kolei dk. prof. Rozyński zaprezentował postać Lisymarii Meirowskiej, lekarki pochodzącej z Grudziądza, towarzyszącej cierpieniu i męczeńskiej śmierci w KL Auschwitz św. Teresy Benedykty. Chociaż drogi życiowe obu ofiar Holocaustu mogą wydawać się inne, to jednak obie uczą, że „każdego dnia, na nowo warto szukać Pana Boga. W przeciwnym razie można Go utracić”. Zaświadczając o Chrystusie

i dając świadectwo prawdzie, obie bohaterki – męczenniczki ofiarowały swoje życie za prześladowanie Żydów i budowanie królestwa Bożego – podkreślił prelegent.

Zachęcając do odwiedzenia wystawy oraz do zgłębienia biografii Edyty Stein, dk. Waldemar Rozyński zwrócił uwagę, że treści, które przedstawiają do nas z tych plansz w formie tekstu w trzech językach oraz obrazów, relacji, miejsc, osób, wraz z ukazaniem tłem historycznym, pozwolą nie tylko na lepsze poznanie „patronki ludzi poszukujących prawdy”, ale także na głębsze przeżycie Wielkiego Postu. Zgromadzeni w klasztornej kaplicy kapłani i wierni świeccy mogli podzielić się własnymi refleksjami i osobistym świadectwem spotkania ze św. Teresą Benedyktą od Krzyża.

Wystawę w łasińskim Karmelu zwiedzili w kolejnych dniach także uczniowie tamtejszej Szkoły Podstawowej oraz członkowie Klubu Historycznego im. Armii Krajowej, poszerzając dzięki temu swoją wiedzę historyczną, ale także korzystając z okazji do zaczerpnienia z dobrych wzorców życiowych.

Z wystawą będzie można zapoznać się także w Toruniu: 13 kwietnia o godz. 18.45 w sali pod zakrystią w parafii św. Antoniego oraz 18 kwietnia w Centrum Dialogu im. Jana Pawła II o godz. 18.00. **n**

ALEKSANDRA WOJDYŁO



Aleksandra Wojdyło

Młodzi mieszkańcy Łasina mogli poznać patronkę Europy

Uczniu Chrystusa, twój Pan zmartwychwstał i żyje.

W drodze do Niniwy

Oblicze Zmartwychwstałego

KS. KAN. RAJMUND
PONCZEK*Proboszcz parafii Wniebowzięcia Najświętszej
Maryi Panny w Bierzgłowie, współpracownik
„Głosu z Torunia”*

Zycie jest w domu. Dom rodzinny zapewnia poczucie bezpieczeństwa. Opodal niego stoi kościół parafialny. On jest częścią domu. Gdy opuszcza się rodzinne gniazdo, podejmuje nowy etap życia, naukę, pierwszą pracę, dom – dziedzictwo zabiera się ze sobą. Miniaturyzuje go do wielkości rodzinnego zdjęcia w portfelu, dopiętego klucza, Biblii z dedykacją od rodziców. Kolejne lata udzielają mocnych lekcji. Życie przyspiesza. Tak już pozostanie do kresu. Śmierć przychodzi pięć minut za szybko. Zabiera znienacka, z drogi. Potem słyszymy dzwony. Ich dźwięk przebija się przez nasz smutek i woła: Uczniu Chrystusa, twój Pan zmartwychwstał i żyje. Przypomnij sobie Rezurekcję, procesję przed świtem, w porze wstawania dnia, w porze proklamacji prawdy największej o życiu, które jest silniejsze niż śmierć.

Jonasz zapamiętał pielgrzymkę do wielkich sanktuariów maryjnych Europy. Był wówczas w Lourdes, Fatimie, Montserrat. Do tego ostatniego miejsca autobus wspinał się krętą drogą. Gdy wysiadł na parkingu, otoczyło go rześkie powietrze. Poniżej trwało upalne lato. Jeszcze pięć minut drogi pieszko i wszedł na dziedziniec przed kościołem. Widok zapierał dech w piersiach. Tak pięknie może być w niebie. Tak blisko nieba chciał pozostać jak najdłużej. Plac zamknięty ze wszystkich stron wysokimi szczytami, wpisany w górski łańcuch klasztor, kościół, dom dla pielgrzymów. Podziwiał wielkie, piszczatkowe organy, zbudowane na zewnątrz.

Gdy wchodził w tę uroczą przestrzeń, zaczęły bić dzwony. Komu bije dzwon? „Nie **pytaj komu** bije. Tobie bije”. Słyszysz, co mówi? Mówi o tym, że jesteś śmiertelny i głosi Jezusa, jego zmartwychwstanie, prowokuje refleksję o wierze. Zaprasza ciebie: Bądź uczniem Chrystusa, módl się, bądź wierny. Odkrywaj prawdę o zmartwychwstaniu. Ukrzyżowany, złożony w grobie Jezus, trzeciego dnia zmartwychwstał. Każdy kto się zbliży do Żyjącego, otrzymuje nową szansę. Bóg „pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2,4).

Jonasz usłyszał świadectwo o wierze w zmartwychwstanie. Umiera kobieta. Nie ma jeszcze pięćdziesiątki. Otoczono

na jest rodziną. Przy jej łożu wianuszek bliskich szczelnie wypełnia mały pokój. Z trudem tłumią płacz. – Nie płakaliśmy, aby jej nie dokładać cierpienia – powiedział potem mąż. Ofiarowali umierającej poczucie bliskości. Córka trzymała ją za rękę. Jonasz widzi miłość. Miłość można zobaczyć. Stoi przy łożku umierającej. Wraz z rodziną czuwa Jezus – Źródło miłości. Bliscy żarliwym głosem odmawiają koronkę do Miłosierdzia Bożego.

Jonasz poznaje historię umierającej. Kiedy miała trzy lata, umarła jej matka. Macocha nie traktowała jej z miłością. Opowiadała, że gdy druga żona ojca piekła pączki, gdy dom wypełniony był zapachem, ta dawała jej pajdę chleba w garść i wysyłała do pracy na pole. Historia Kopciuszka powtarza się. Z opuszczoną głową wychodziła z domu. Udawała się w miejsce swego azylu. Siadała pod wierzbą i myślała o mamie. Przez całe życie utrzymywała z nią duchową więź. Rozmawiała z nią. Dzieliła się swoimi radościami i smutkami. Nawet prosiła o wstawiennictwo u Boga. Przecież ukochana mama musiała już być w niebie. Opowiadała o swoim życiu, szeptała, jak wyznaje się najlepszemu powiernikowi. Więź miłości z mamą, której prawie nie знаła, zachowała przez całe życie. Nie bała się śmierci. Śmierć była upragnionym spotkaniem z mamą. Mówiła, że usiądą sobie w kątku nieba, a ona opowie mamie raz jeszcze całe swoje życie. Śmierć stawiała się finałem, dopełnieniem tego, co pielęgnowała przez całe życie.

W domu Ojca, gdzie jest przygotowane dla nich mieszkanie, będą rozmawiać przez całą wieczność. Niewiasta wraca do domu. Tam będzie spoglądać w twarz Jezusa Zmartwychwstałego, przez którego otrzymała pełnię życia. Tam będzie radować się Jego obecnością i bliskością. Będzie otoczona miłością kochanych ludzi. A Jezus powie: Dobrze, że wróciłaś z dalekiej drogi, dobrze, że jesteś. Witaj w domu. Mój Ojciec przygotował ci mieszkanie. **n**